

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 05 maja 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym-Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Anna Judejko

Sędziowie: SSO Dorota Maciejewska-Papież (spr.)

SSR del. do SO Joanna Knobel

Protokolant: st. prot. sąd. Agnieszka Popławska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu Anny Oszałdowskiej-Kocur

po rozpoznaniu w dniu 05 maja 2015 r.

sprawy **J. Ł.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 35 ust.1a w zw. z art.6 ust.2 pkt 3 i 5 ustawy o ochronie zwierząt

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Lesznie

z dnia 2 lutego 2015r., sygn. akt. II K 184/14

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Rejonowemu w Lesznie do ponownego rozpoznania.

Joanna Knobel Anna Judejko Dorota Maciejewska -Papież

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 2 lutego 2015 r., sygn. akt II K 184/14, J. Ł. został uniewinniony od zarzutu tego, że w okresie od co najmniej lutego 2013 r. do dnia 6 lutego 2014 r. w K. znęcał się nad koniem maści gniadej o imieniu D. L. (nr paszportu (...)) w ten sposób, że używał wyżej wspomnianego konia do pracy przy ciągnięciu wozu mimo, iż w tym czasie koń ten był zbyt młody – rozwojowo był jeszcze źrebięciem, nadto obciążał go przy pracy ładunkami, które w oczywisty sposób nie odpowiadały jego sile i kondycji wynikającej z jego wieku, przy czym koń otrzymywał zbyt małą ilość pożywienia co spowodowało, że koń D. L. jest nie w pełni rozwinięty fizycznie, ma słabo rozwinięte mięśnie, niski stopień tkanki tłuszczowej i jest kościsty.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało zaskarżone w całości przez oskarżyciela publicznego na niekorzyść oskarżonego, który wyrokowi zarzucił:

1. Na podstawie art. 438 pkt. 3 kpk błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na teść tego orzeczenia, polegający na błędnym i bezpodstawnym uznaniu, na podstawie przeprowadzonego niepełnego postępowania dowodowego oraz przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów, w szczególności w zakresie bezzasadnego niedania wiary w całości zeznaniom naocznych świadków -K. W., J. O. (1), B. N. oraz lek. wet. A. T. (1) oraz opinii biegłej sądowej w zakresie przedmiotowego zdarzenia, iż oskarżony nie dopuścił się zarzucanego mu przestępstwa, w wyniku czego Sąd I Instancji, niesłusznie uznał, iż w niniejszej sprawie istnieją nie dające się usunąć wątpliwości, a zgromadzony materiał dowodowy nie dostarczył podstaw do przypisania oskarżonemu popełnienia zarzucanego aktem oskarżenia przestępstwa, w następstwie czego niesłusznie uniewinnił go od jego popełnienia.

2. Na podstawie art. 438 pkt. 1 kpk obrazę przepisów prawa materialnego, tj. 35 ust. 1a w zw. z art. 6 ust. 2 pkt. 3 i 5 ustawy o ochronie zwierząt z dnia 21.08.1997 r. z późn. zm., mającą istotny wpływ na uniewinnienie oskarżonego, polegającą na błędnej wykładni art. 35 ust. 1 w zw. z art. 6 ust. 2 pkt 3 i 5 ustawy o ochronie zwierząt z dnia 21 sierpnia 1997 r. poprzez przyjęcie, że znamieniem czynu zabronionego opisanego w art. 6 ust. 2 pkt. 3 i 5 jest doznawanie przez zwierzę cierpienia, podczas gdy brzmienie i treść przepisu wskazują, że zachowanie sprawcy polega na zachowaniu, polegającym na znęcaniu się nad koniem poprzez świadome dopuszczanie do zadawania mu bólu przez używanie go do pracy pociągowej, jako zbyt młodego oraz zmuszanie do czynności, których wykonywanie może spowodować ból, przeciążając go ładunkami, w oczywisty sposób nieodpowiadającymi jego słabej sile i kondycji, co było destrukcyjne dla tak młodego organizmu konia.

3. Na podstawie art. 438 pkt. 2 kpk obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść zapadłego wyroku, tj. treści art. 5 § 2 kpk, 167 kpk i art. 366 § 1 kpk i art. 367 § 1 kpk, polegającą na nieprzeprowadzeniu niezbędnego i istotnego dowodu z urzędu, tj. bezzasadnym odstępianiu od przesłuchania w charakterze świadków: K. W., przesłuchanego w postępowaniu przygotowawczym oraz W. G. na istotne okoliczności sprawy, a zwłaszcza czy koń ten w chwili sprzedaży oskarżonemu faktycznie miał znaczne zmiany stawu pęcinoowego na lewej przedniej nodze oraz świadomości tej okoliczności przez oskarżonego, w następstwie czego Sąd nieprawidłowo przeprowadził rozprawę, nie wyjaśnił wszystkich istotnych okoliczności sprawy, uniemożliwiając stronom wypowiedzenie się do przedmiotowych kwestii procesowych, wymagających procesowego zweryfikowania oraz podlegających rozstrzygnięciu, w wyniku czego całkowicie dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego oraz niesłusznie uznał, iż w niniejszej sprawie istnieją nie dające się usunąć wątpliwości, a zgromadzony materiał dowodowy nie dostarczył podstaw do przypisania oskarżonemu zarzucanego aktem oskarżenia przestępstwa, bezzasadnie uniewinniając oskarżonego.

4. Na podstawie art. 438 pkt. 2 kpk obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść zapadłego wyroku, tj. treści art. 167 kpk i art. 366 § 1 kpk, polegającą na niesłusznym zaniechaniu przeprowadzenia niezbędnego i istotnego dowodu z urzędu w postaci przesłuchania w charakterze świadków funkcjonariuszy Policji, którzy przesłuchiwali w postępowaniu przygotowawczym świadków J. O. (2) i B. N., w wyniku czego Sąd I Instancji bezpodstawnie uznał, iż na wiarę zasługują zeznania wspomnianych wyżej świadków jedynie z sądowego etapu sprawy, nie wyjaśniając w żaden sposób przyczyn nagłej zmiany zeznań tych świadków, podczas gdy w postępowaniu przygotowawczym zeznawali spontanicznie i przekonująco, a na rozprawie zaprezentowali odmienną wersję na korzyść oskarżonego, nie przedstawiając żadnych racjonalnych powodów zmiany swoich zeznań.

5. Na podstawie art. 438 pkt. 2 kpk obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść zapadłego wyroku, tj. treści art. 167 kpk w zw. z art. 193 kpk i art. 366 § 1 kpk, polegającą na niesłusznym zaniechaniu przeprowadzenia niezbędnego i istotnego dowodu z urzędu w postaci zasięgnięcia odrębnej opinii biegłego sądowego z zakresu weterynarii, w celu ustalenia stanu zdrowia konia D. L., tym bardziej, iż Sąd na rozprawie zakwestionował w części przekonujące ustalenia powołanej biegłej sądowej z zakresu hodowli i biologii koni, dając wiarę w tym zakresie zeznaniom świadka lek. wet. A. T., który w realiach niniejszego postępowania nie był uprawniony do formułowania kategoriycznych opinii w kwestii stanu zdrowia w/w konia,

Powołując się na wyżej wskazane zarzuty oskarżyciel publiczny wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja prokuratora okazała się zasadna.

Nie przesądzając rozstrzygnięcia, jakie zapaść powinno w rozpoznawanej sprawie, Sąd Okręgowy stwierdził, że Sąd I instancji nie przeprowadził należyte postępowania dowodowego, jak i nie dokonał starannej, zgodnej z wymaganiami art. 7 kpk oceny niektórych dowodów, mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia. W związku z powyższym wątpliwości budzić może zasadność wniosków wyprowadzonych przez Sąd Rejonowy ze zgromadzonego materiału dowodowego.

Sąd Rejonowy zbagatelizował w pewnej mierze okoliczności sprawy mogące podważać obroną przez oskarżonego linię obrony.

W pierwszej kolejności należy wskazać, iż wprawdzie apelacja prokuratora okazała się zasadna, to jednocześnie Sąd Okręgowy nie podziela wszystkich podniesionych przez oskarżyciela publicznego zarzutów.

W ocenie Sądu II instancji niecelowe zdaje się przesłuchiwanie w charakterze świadków funkcjonariuszy Policji, którzy przesłuchiwali w postępowaniu przygotowawczym świadków J. O. (1) i B. N.. Po pierwsze trzeba wskazać, iż treść relacji wymienionych osób złożonych w pierwszym etapie postępowania została utrwalona w protokołach (k. 33 i k. 35-36). Natomiast nie sposób jest twierdzić, iż policjanci przesłuchujący wspomnianych świadków mieli bezpośredni wpływ na treść ich zeznań, tudzież odpowiedzi na zadawane świadkom pytania w trakcie przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym. Na marginesie należy dodać, iż wszak zarówno J. O. (1), jak i B. N. mieli możliwość przeczytania przed podpisaniem protokołu zeznań w postępowaniu przygotowawczym, który - gdyby nie odpowiadał rzeczywistej treści ich zeznań - uległby zapewne zauważalnym zmianom. Co więcej świadek B. N., wbrew temu co zeznawała na rozprawie, w protokole zeznań umieściła tuż obok swojego podpisu zapis „potwierdzam moje zeznanie”, a świadek J. O. (1) podpisując protokołu swoich zeznań zamieścił dopisek „potwierdzam to co zeznałem”. Zatem wspomniani świadkowie z pewnością mieli świadomość co do treści przedstawionych przez siebie relacji.

Wobec tego – w istniejących okolicznościach – przesłuchanie funkcjonariuszy policji nie ma znaczenia dla oceny dowodów zgromadzonych w niniejszej sprawie, a więc również przedmiotowych zeznań świadków.

Pozostałe podniesione przez prokuratora kwestie trudno już uznać za niezasadne.

Przede wszystkim rację ma prokurator wskazując, że postępowanie dowodowe przeprowadzone zostało przez Sąd I instancji w sposób niepełny, wobec czego jako nieuprawnione i przedwczesne należało uznać stwierdzenie przez Sąd Rejonowy, iż w przedmiotowej sprawie istnieją nie dające się usunąć wątpliwości, a zgromadzony materiał dowodowy nie dostarczył podstaw do przypisania oskarżonemu J. Ł. popełnienia zarzucanego aktem oskarżenia przestępstwa.

W szczególności, co słusznie podniósł oskarżyciel publiczny, Sąd Rejonowy całkowicie pominął zeznania świadka K. W. uzyskane w trakcie postępowania przygotowawczego. Sąd Rejonowy zaniechał przesłuchania tegoż świadka bezpośrednio na rozprawie czy też choćby ujawnienia i odczytania jego zeznań. Nawet jeśli K. W. nie został umieszczony w akcie oskarżenia na liście osób podlegających wezwaniu na rozprawę (do którego to błędu przyznał się oskarżyciel w apelacji), to protokół przesłuchania świadka znajdował się w aktach sprawy, których analizy Sąd I instancji był zobowiązany dokonać. Rację ma apelujący wskazując, iż Sąd Rejonowy dopuścił się obrazy przepisów postępowania polegającej na nieprzeprowadzeniu z urzędu dowodu z zeznań tego świadka, tj. bezzasadnym odstępianiu od przesłuchania w charakterze świadków K. W. co do istotnych okoliczności sprawy, a zwłaszcza czy koń ten, w chwili sprzedaży oskarżonemu, faktycznie miał znaczne zmiany stawu pięcinowego na lewej przedniej nodze i jaka była kondycja fizyczna zwierzęcia oraz świadomości tych okoliczności przez oskarżonego. Na tożsame okoliczności winien zostać przesłuchany W. G. wskazywany przez K. W. jako osoba opiekująca się koniem tuż przed jego sprzedażą oskarżonemu.

Należy wskazać, iż K. W. (k. 80-81) wspominał o ważkich okolicznościach dla przedmiotowej sprawy, przede wszystkim o stanie zdrowia konia D. L. w momencie przekazania go „na przechowanie” W. G., jak i w okresie późniejszym (gdy świadek wciąż miał styczność z tym zwierzęciem, jeszcze zanim został on sprzedany oskarżonemu J. Ł.), a także o warunkach w jakich był hodowany wspomniany koń przez niego jak i W. G..

Kolejnym zaniedbaniem, jakiego dopuścił się Sąd I instancji, o którym również wspomina prokurator w wywiedzionej apelacji, jest nieprzeprowadzenie dowodu z opinii biegłego lekarza weterynarii, przy jednoczesnym zakwestionowaniu opinii biegłej sądowej z zakresu hodowli i biologii koni J. B. i oparciu ustaleń co do stanu zdrowia konia D. L. w głównej mierze na zeznaniach świadka A. T. (1). A. T. (1) jest wszak lekarzem weterynarii, niemniej jednak nie występował w charakterze biegłego sądowego, a nie należy zapominać o treści art. 193 § 1 kpk, wskazującego, iż jeśli

stwierdzenie okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy wymaga wiadomości specjalnych, zasięga się opinii biegłego albo biegłych. W związku z powyższym, wobec częściowego podważenia wiarygodności opinii biegłej sądowej, Sąd winien był dopuścić dowód z opinii innego biegłego lekarza weterynarii, celem weryfikacji twierdzeń zawartych w opinii biegłej J. B., a przede wszystkim ustalenia okoliczności dotyczących kondycji fizycznej konia wskazanego w stawianym oskarżonemu zarzucie oraz stwierdzenia, czy ów stan jest wynikiem niewłaściwego postępowania oskarżonego (w szczególności, czy doszło po stronie oskarżonego do zachowań zawartych w art.6 ust.2 pkt 3 ustawy o ochronie zwierząt).

Z wyżej wymienionych względów, wobec zaniechania przeprowadzenia na tyle ważkich dla sprawy dowodów, należy uznać, że Sąd I instancji nieprawidłowo przeprowadził postępowanie i nie wyjaśnił wszystkich istotnych okoliczności sprawy, w wyniku czego całkowicie dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego oraz przedwcześnie uznał, iż w niniejszej sprawie istnieją nie dające się usunąć wątpliwości, a zgromadzony materiał dowodowy nie dostarczył podstaw do przypisania oskarżonemu zarzucanego aktem oskarżenia przestępstwa.

Powyższe wskazuje, że Sąd I instancji w dużej mierze w dość dowolny i selektywny sposób dokonał ustaleń faktycznych. Taki stan rzeczy jest skutkiem niedokładnej i pobieżnej oceny zgromadzonego w sprawie pozostałego materiału dowodowego, a przede wszystkim nie wyczerpania wszystkich możliwych środków dowodowych, które pozwoliłyby na ocenę całokształtu sprawy (tj. nieprzeprowadzenia dowodu z zeznań świadków K. W. i W. G., a także opinii biegłego lekarza weterynarii).

W świetle powyższych okoliczności zasadność wniosków wyprowadzonych przez Sąd Rejonowy ze zgromadzonego materiału dowodowego budzić musi wątpliwości z punktu widzenia wskazań prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego. Ocena dowodów dokonana przez Sąd I instancji nie mogła bowiem zostać uznana za prawidłową, tj. odpowiadającą wymaganiom art. 7 kpk.

W konsekwencji potwierdził się sformułowany przez prokuratora zarzut błędu w ustaleniach faktycznych.

Nie można zatem wykluczyć, że należyte wyjaśnienie wszystkich okoliczności sprawy i prawidłowa ocena zebranych dowodów, przede wszystkim dokonana w sposób wnikliwy i wyczerpujący, mogłyby doprowadzić do rozstrzygnięcia sprawy w sposób odmienny, niż uczynił to Sąd I instancji. Jednakże należy podkreślić, iż na obecnym etapie postępowania Sąd II instancji daleki jest od przesądzania o winie J. Ł..

Dostrzegając te wskazane powyżej nieprawidłowości, mające niewątpliwie istotny wpływ na treść wyroku, należy uznać, że już one same wystarczają do wydania rozstrzygnięcia przez sąd odwoławczy (art. 436 k.p.k.) i to rozstrzygnięcia usuwającego z obrotu prawnego zaskarżone orzeczenie. Doniosłość przedstawionych uchybień sprawia, że werdykt Sądu Rejonowego nie może się ostać, stąd też konieczność jego uchylenia i przekazania sprawy temuż Sądowi do ponownego rozpoznania.

W takim stanie rzeczy nie ma zatem potrzeby szczegółowej analizy pozostałych podnoszonych przez skarżącego kwestii. W świetle przedstawionych rozważań, dokonywanie na obecnym etapie postępowania szczegółowej oceny w tym zakresie byłoby przedwczesne.

W szczególności jako przedwczesny uznać należy zarzut wskazujący, iż Sąd Rejonowy dopuścił się obrazy przepisów prawa materialnego, tj. 35 ust. 1 a w zw. z art. 6 ust. 2 pkt. 3 i 5 ustawy o ochronie zwierząt z dnia 21.08.1997r. z późn. zm., polegający na błędnej wykładni art. 35 ust. 1 w zw. z art. 6 ust. 2 pkt 3 i 5 ustawy o ochronie zwierząt z dnia 21 sierpnia 1997 r.. Na obecnym etapie postępowania nieuprawnionym byłoby dokonywanie wiążącej oceny prawnej zachowania J. Ł., a to wobec niepełnego postępowania dowodowego. Z uwagi na nie przesłuchanie wszystkich potencjalnych świadków, a także nie przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego lekarza weterynarii, nie sposób na obecnym etapie dokonać jednoznacznych ustaleń faktycznych w przedmiotowej sprawie, a co za tym idzie dokonać oceny działań J. Ł. przez pryzmat norm karnych. Dopiero po uzupełnieniu postępowania dowodowego

przez sąd ponownie rozpoznający sprawę możliwe będzie ustalenie, czy działanie oskarżonego wyczerpało znamiona zarzucanego mu przestępstwa.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Rejonowy powinien uzupełnić postępowanie w kierunkach wskazanych w niniejszym uzasadnieniu.

W szczególności Sąd powinien mieć na względzie zarówno treść uzasadnienia Sądu I instancji, jak i apelacji wniesionej przez prokuratora, chociażby w zakresie zastrzeżeń co do oceny wyjaśnień oskarżonego, czy też nieścisłości w zeznaniach świadków i niekonsekwencji w zakresie ich oceny.

Co więcej Sąd ponownie rozpoznający sprawę winien przeprowadzić dowód z przesłuchania świadków K. W. i W. G., w celu ustalenia w jakiej kondycji zdrowotnej i na jakim etapie rozwoju był koń D. L. w momencie sprzedaży go oskarżonemu J. Ł.. Pozwoli to na rozważną i kompleksową ocenę wyjaśnień J. Ł..

Ponadto Sąd Okręgowy w Poznaniu stoi na stanowisku, iż zasadnym byłoby przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego lekarza weterynarii w celu ustalenia stanu zdrowia konia D. L., u uwzględnieniu dnia określającego granicę czasową popełnienia zarzucanego przestępstwa, a także – w razie jakichkolwiek zastrzeżeń w tym zakresie – czy ewentualna zła kondycja fizyczna zwierzęcia była skutkiem poczynań oskarżonego.

Oczywistym jest, że po przeprowadzeniu dowodów należy je wszystkie następnie poddać wnikliwej ocenie, spełniającej wymagania określone w art. 7 kpk.

W przypadku świadków, których zeznania nie miały wpływu na uchylenie zaskarżonego wyroku, Sąd I instancji powinien natomiast rozważyć skorzystanie z możliwości przewidzianej w art. 442 § 2 kpk.

Dopiero po uzupełnieniu postępowania w podanych kierunkach możliwa będzie ponowna ocena materiału dowodowego i poczynienie jednoznacznych ustaleń w kwestii sprawstwa i winy oskarżonego.

Joanna Knobel Anna Judejko Dorota Maciejewska -Papież